

TEATR REALISTYCZNY ZE SKIERNIEWIC - “TRUP STORY”

Sobota. Pierwszy dzień festiwalowych wrażeń. Pogoda niestety nie rozpieszcza. Wszyscy tłoczą się w teatrze, popijają gorącą herbatę. Wrzawa. Trwają ostatnie przygotowania do spektaklu Teatru Realistycznego ze Skierniewic.

Trzy ciemne kotary ograniczają przestrzeń teatralną. W głębi sceny, jako element skromnej scenografii, widnieją obrysowane charakterystycznym białym konturem dwie sylwetki. Gdzieś zza sceny dochodzą nas jęki pośmiertnego życia. Mroczny klimat, budowany przy pomocy subtelного światła, grzechotek i cieni, nie wprowadza jednak w świat przerażający czy ezoteryczny. Wręcz odwrotnie, jest to tajemniczość śmieszna i przerysowana.

Ze swoich grobów gramolą się ociężałe dwa trupy. To Józef, a raczej Jo (Robert Paluchowski) wraz ze swoją cmentarną “sąsiadką” Ewą (Olga Wasiak), rozpoczyna kolejny dzień trupiego życia. Zbliżają się do publiczności niczym zombie z jakiegoś podrzędnego horroru, niedbale opatuleni bandażem.

Aktorzy bawią się słowem, tworząc liczne neologizmy, które zawsze odnoszą się do śmierci. Ich rozmowy są zaskakująco bliskie naszym, kłócą się, przekomarzają. Schlebiają sobie, narzekają i cieszą się. Uporządkowany świat umarłaków, w którym najbardziej pożądanymi rozrywkami jest palenie papierosów i straszenie żywych, zostaje zakłócony przez pojawienie się drobnego rzezimieszka, który z zapalem odkrywcy, penetruje groby w poszukiwaniu wszystkiego, co może okazać się przydatne.

Spektakl Teatru Realistycznego jest zabawną farsą na śmierć, sposobem na obdarcie jej ze sztucznego patosu i goryczy. Widzimy liczne wygibasy aktorów, śmiejemy się z serii gagów i dowcipów. W jaki jednak sposób przedstawienie Paluchowskiego swoją groteskową estetyką wpisuje się w klimat festiwalu teatralnego organizowanego w Węgajtach, gdzie możemy zobaczyć spektakle zaangażowane społecznie? Okazuje się, że wielu spośród widzów zadało sobie podobne pytanie. Wydaje się jednak, że mimo tego, iż należy rozmawiać o rzeczach ważnych, czasem warto odsunąć powagę na bok i wybuchnąć spontanicznym śmiechem.

Pamela